

Nowy kanclerz Niemiec zapowiada walkę z prawicą

17 grudnia 2021

Nowy niemiecki kanclerz Olaf Scholz zapowiada zwiększenie wysiłków w sprawie walki z prawicą. Lider Socjaldemokratycznej Partii Niemiec twierdzi, że w jego kraju rozwija się „prawicowy ekstremizm”, będący obecnie największym zagrożeniem dla tamtejszej demokracji. Dodatkowo nie podobają mu się również demonstracje przeciwko koronawirusowym obostrzeniom.



Następca Angeli Merkel w swoim parlamentarnym wystąpieniu nawiązał do „prawicowego ekstremizmu”. Stwierdził, że zagraża on obecnie najmocniej demokracji u naszych zachodnich sąsiadów, dlatego koalicja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), Zielonych i liberałów z Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) będzie się nim mocno zajmować.

Scholz w najbliższych latach „z całych sił” chce więc walczyć ze zjawiskiem „ekstremizmu wśród prawicowców”, a także z coraz bardziej problematyczną zorganizowaną przestępczością. Chodzi w tych przypadkach głównie o „zapobieganie, deradykalizację i bezpieczeństwo”.

Lewicowo-liberalny gabinet zamierza w tym celu wrócić do projektu poprzedniego rządu, który miał jednak zostać zablokowany przez Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU). „Ustawa promująca demokrację” zakładała zwiększenie federalnych wydatków na organizacje pozarządowe i imigracyjne, aby zapobiegały one „rasizmowi i ekstremizmowi”.

Szef socjaldemokratów w swoim przemówieniu odniósł się również do wielotysięcznych demonstracji przeciwko obostrzeniom uzasadnianym pandemią koronawirusa. Według Scholza „niewielka mniejszość chce narzucić swoje poglądy całemu społeczeństwu”,

dlatego zamierza przeciwdziałać jej „wszelkimi konstytucyjnymi środkami”.

Na podstawie: Jungefreiheit.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)